

Unia gorsza od Błonianki. Falstart trzecioligowców przed własną publicznością

data aktualizacji: 2022.03.15 autor: Adam Michalski



Pierwszy mecz o ligowe punkty w 2022 roku na stadionie przy ulicy Pomologicznej nie przebiegł po myśli gospodarzy. Unia przegrała z Błonianką Błonie 1:2. (fot. Adam Michalski)

Unia Skierniewice, po porażce z Polonią Warszawa (0:2) w minioną sobotę (12.03) zainaugurowała rundę rewanżową przed własną publicznością. Na stadionie przy ulicy Pomologicznej zespół Piotra Kocęby przegrał 1:2 z Błonianką Błonie.

Po porażce z faworytem do awansu do drugiej ligi, Polonią Warszawa, trzecioligowa drużyna ze Skierniewic liczyła na pierwszą zdobycz punktową w rundzie rewanżowej. Na stadion przy ulicy Pomologicznej zawitała ekipa Błonianki Błonie.

Gospodarze nieźle weszli w mecz, starali się kontrolować wydarzenia na boisku i opanować środek pola. Momentami ta sztuka udawała się, jednak były fragmenty, w których dominował chaos i brakowało komunikacji. Gospodarze mieli swoje okazje na otwarcie wyniku. Z rzutu wolnego próbował Kamil Waśniowski, a chyba najlepszą okazję do zdobycia bramki miał Konrad Niedzielski, który w trudnej sytuacji, po dośrodkowaniu Andrzeja Krajewskiego zdołał głową skierować piłkę w

stronę bramki gości, jednak ta obila jedynie poprzeczkę. Szanse, nawet bardziej klarowne mieli także goście. Bramki nie padały i kiedy wydawało się, że obie ekipy zejdą na przerwę przy remisie 0:0 składną akcję gości wykończył Mateusz Michalski i zrobiło się 0:1. Unia jeszcze przed przerwą mogła doprowadzić do wyrównania, jednak strzał Pawła Gieracha, podobnie jak ten Konrada Niedzielskiego zatrzymał się na poprzeczce.

W drugiej połowie Unia walczyła o korzystny wynik, jednak brakowało klarownych sytuacji. Na kwadrans przed końcem meczu w zamieszaniu w polu bramkowym Błonianki umiejętnie odnalazł się Mateusz Stępień, który strzałem głową doprowadził do wyrównania.

W szeregach gospodarzy pojawiła się nadzieja na odniesienie zwycięstwa. Kilka minut po bramce wyrównującej gości po raz kolejny wyszli na prowadzenie dzięki bramce Bartosza Skowrona.

W doliczonym czasie gry pojawiła się kontrowersja meczu. Zdaniem gospodarzy, piłkarzy oraz sztabu trenerskiego faulowany w polu karnym był Konrad Niedzielski. Sędziowie byli innego zdania, a mecz zakończył się wygraną Błonianki 2:1.

W najbliższą sobotę (20.03) Unia pojedzie do Białegostoku na mecz z rezerwami Jagiellonii.

Po 20. seriach gier zespół ze Skierniewic zajmuje 4. pozycję w lidze z dorobkiem 35. punktów. Liderem nadal pozostaje Legionovia (44 pkt.), która ma 6 oczek przewagi nad pauzującą w weekend Polonią.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/40210-unia-gorsza-od-blonianki-falstart-trzecioligowcow-przed-wlasna-publicznoscia>